

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Magdalena Antosiewicz
Protokolant:	Weronika Menkus

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku Komitetu Wyborczego Wyborców (...)

z udziałem E. S.

o zakazanie, nakazanie sprostowania nieprawdziwych informacji i nakazanie wpłacenie oznaczonej kwoty na cel społeczny

**postanawia:**

oddalić wniosek.

## UZASADNIENIE

W dniu 1 października 2018 r. wnioskodawca pełnomocnik wyborczy Komitetu Wyborczego Wyborców (...) R. W. złożył protest wyborczy w trybie art. 111 ust. 1 Kodeksu Wyborczego, wnosząc o:

1. wydanie w stosunku do Uczestnika E. S. zakazu rozpowszechniania informacji jakoby osoby zbierające w 2016 r. podpisy pod petycją w sprawie budowy centrum handlowego w R. oszukały mieszkańców i wprowadziły ich w błąd;
2. nakazanie sprostowania ww. nieprawdziwej informacji poprzez złożenie w Biuletynie Gminy M., na stronie internetowej Urzędu Gminy oraz na tablicach informacyjnych w R. przy ulicy: (...), (...), (...), R., G., (...) i (...), oświadczenia o następującej treści: Ja niżej podpisany E. S. oświadczam, że nieprawdziwą była moja wypowiedź na spotkaniu sołeckim w R. w dniu 25 września 2018 r. jakoby osoby zbierające w 2016 r. podpisy pod skargą w sprawie budowy centrum handlowego w R. oszukały mieszkańców i wprowadziły ich w błąd. W związku z powyższym przepraszam osoby, których dobra osobiste zostały naruszone moją wypowiedzią, w tym członków Komitetu Wyborczego Wyborców (...), w szczególności kandydatów w najbliższych wyborach – na Wójta Gminy M. M. P. oraz – do Rady Gminy: J. C., B. R. i J. B. ;
3. nakazanie uczestnikowi wpłatę kwoty 1.000,00 zł na rzecz organizacji pożytku publicznego: Bank (...) w W., ul. (...). (...), R., KRS: (...);
4. zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swój wniosek wnioskodawca wskazał, że nieprawdziwa wypowiedź E. S. miała kontekst wyborczy, mający na celu wpływanie na sferę motywacyjną wyborców, a tym samym zmniejszenie możliwości wygranej kandydatów Komitetu Wyborczego Wyborców (...) (wniosek k. 4-7).

Uczestnik na rozprawie wniósł o oddalenie wniosku podkreślając, iż zebranie wiejskie nie miało charakteru wyborczego i nie miał zamiaru nikogo spośród kandydatów do wyborów samorządowych obrazić. Na zebraniu osoby zabierające głos przedstawiali się jedynie jako mieszkańcy, nie kandydaci. Uczestnik wskazał też, że nie wiedział kto zbierał podpisy.

### **Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

W dniu 25 września 2018 r. odbyło się Zebranie Wiejskie zwołane przez Sołtysa S. R. w R. w świetlicy wiejskiej.

Na tym zebraniu wiejskim, uczestnik zebrania Pan T. C. przed zadaniem pytania, przypomniał, iż Rada Gminy M. uchwaliła uchwałę dotyczącą zmiany w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy M. dla części R. umożliwiającą budowę wielkich hal handlowo-magazynowych u zbiegu ulicy (...) w R.. Uchwała ta wzbudzała „duży opór społeczny w R.”. T. C. wskazał, iż „Wielu z nas podpisało petycję w tej sprawie. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców R. Wojewoda unieważnił tę uchwałę..”

Po pytaniu zadany przez T. C. dotyczącym aktualnego stanu powyższej sprawie, obecny radny do Rady Gminy M. Pan E. S. wygłosił publicznie następujące słowa:

„Bardzo ważne wystąpił zdecydowanie z petycją do Wojewody, tylko nie mówi Pan prawdy. A jeżeli ktoś kłamie, to niech kłamie to z ręką na sercu. Proszę Państwa, chodziła grupa mieszkańców, zbierała podpisy pod tym, żeby nie było tutaj budowane (...). Tak to było?

A Państwo zebrali te podpisy w ilości około 400 i zmienili pierwszą stronę do Wojewody nie pod tym, że to jest budowa W. 2, tylko centrum handlowe w R..

A za centrum handlowym w R., większość tych osób, którzy podpisali, głosowali i chcieli żeby to centrum było i pod tym się podpisywali. Gdyby do mnie ktoś podszedł ja też bym się pod tym podpisał, żeby nie było W. 2, ja też bym się pod tym podpisał dwiema rękoma, ale pod centrum handlowym bym się nie podpisał. I większość osób, która się podpisała, została wprowadzona w błąd. Została po prostu oszukana.” (nagranie na płycie CD).

W czerwcu 2016 r. Zarząd Osiedla (...) sformułował stanowisko w sprawie zmian w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy M. dla części R. umożliwiającą budowę wielkich hal handlowo-magazynowych u zbiegu ulicy (...) w R. (k.13-82). Podpisy pod stanowiskiem Zarządu Osiedla (...) w Zarządu Osiedla (...) w sprawie zmian studium umożliwiającą budowę wielkopowierzchniowego centrum handlowego oraz pod skargą do Wojewody były zbierane zgodnie z formularzem dołączonym do akt. W Formularzu nie było mowy o W. 2, a nagłówek brzmiał: „Popieram przedstawione stanowisko Zarządu Osiedle (...) w Sprawie handlu wielkopowierzchniowego”.

Zostało zebranych ponad 605 podpisów mieszkańców.

Po uchwaleniu zmian studium uchwałą Rady Gminy z dnia 20 czerwca 2016 r. zebrano 374 podpisów pod skargą do Wojewody (...). W ramach nadzoru nad uchwałami Rady Gminy, Wojewoda (...) stwierdził nieważność uchwały dotyczącej zmiany studium (stanowisko Zarządu Osiedla (...) w sprawie zmian Studium uwarunkowania przestrzennego w zakresie dopuszczającym w M. i R.. Handel wielkopowierzchniowych k. 14-15, lista podpisów popierających stanowisko k. 16-82, lista podpisów pod skargą do Wojewody (...) o podjęcie rozstrzygnięcia nadzorczego k. 83-139)

Radny E. S. jest kandydatem do Rady Gminy M. występującym z ramienia Komitetu Wyborczego Wyborców (...). E. S. wcześniej przez 12 lat był sołtysem w sołectwie R..

W czasie zebrania wiejskiego w dniu 25 września 2018r. E. S. nie wiedział kto zbierał podpisy pod petycją w 2016r. Do niego nikt nie zwracał się o złożenie podpisu. E. (...) wiadomości o zbieraniu podpisów, o informowaniu mieszkańców o zamiarze budowy (...), a także o zamianie pierwszej strony skargi do Wojewody (...) czerpał z rozmów bezpośrednich i telefonicznych z innymi mieszkańcami gminy (zeznania E. S.).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie odtworzonej płyty z nagraniem audio-video z wypowiedzią E. S. oraz dokumentów załączonych do wniosku oraz przesłuchania uczestnika. Sąd uznał powyższe dowody za wiarygodne. Dowody z dokumentów i nagrania nie były kwestionowane przez żadną ze stron jako autentyczne, zaś zeznania uczestnika są spójne i przedstawiają jasno kontekst wypowiedzi uczestnika.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. 21, poz. 112 ze zm.), jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wnioski o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2) przypadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3) nakazania sprostowania takich informacji;
- 4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Zgodnie natomiast z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego, agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego.

Do uwzględnienia wniosku konieczne jest wykazanie spełnienia wszystkich przesłanek wynikających z art. 111 § 1 w zw. z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Konieczne jest więc wykazanie, że uczestnik postępowania rozpowszechnia, na przykład w prasie, informacje dotyczące kandydata w okresie kampanii wyborczej. Następnie niezbędnym jest wykazanie, że rozpowszechniane informacje są nieprawdziwe. Wreszcie należy wykazać, że publikacje te mają na celu zjednywanie zwolenników lub zdyskredytowanie przeciwników, czyli że są formą agitacji wyborczej. Jeżeli którakolwiek z tych przesłanek nie jest spełniona, protest wyborczy nie może zostać uwzględniony.

Budowa zdaniowa art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego świadczy o tym, że mogą tutaj wchodzić w grę materiały wyborcze (w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania "w szczególności" katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej)).

Podkreślić należy w tym miejscu, że tryb określony w art. 111 kodeksu wyborczego jest trybem szczególnym. Z uwagi na okres kampanii wyborczej, sprawy w tym trybie są rozpoznawane bardzo szybko, przewidziane są także ograniczenia dla stron, polegające przede wszystkim na bardzo krótkim czasie, jaki strony mają, żeby przygotować się do sprawy. Pociąga to za sobą także faktyczne ograniczenia dowodowe. Ustawa przewiduje nawet możliwość przeprowadzenia

rozprawy, a więc i wydania orzeczenia, w przypadku, gdy wnioskodawca lub uczestnik postępowania nie stawia się na rozprawie z powodu usprawiedliwionej nieobecności, czyli na przykład z powodu choroby (art. 111 § 2 kodeksu wyborczego). Jest to znaczne ograniczenie prawa strony, czasem może nawet wiązać się z pozbawieniem strony prawa do zajęcia jakiegokolwiek stanowiska w sprawie. Ograniczenia te mają na celu maksymalne przyspieszenie rozpoznania protestu wyborczego.

Oznacza to jednocześnie, że przepisy dotyczące „sprawy wyborczej” należy interpretować ściśle. Tym bardziej, że strona, która uważa, że jej prawa zostały naruszone nie jest pozbawiona ochrony swoich praw. Ma bowiem możliwość wytoczenia powództwa, na przykład o ochronę dóbr osobistych czy też dochodzić ochrony w postępowaniu karnym. Sprawy te są jednak rozpoznawane w zwykłym trybie i fakt, że dana wypowiedź została zamieszczona w okresie kampanii wyborczej brany jest pod uwagę w zależności od kontekstu sprawy.

Jednocześnie uznać należy, że agitacja wyborcza może mieć także charakter negatywny, to jest polegać na zniechęcaniu do głosowania na określone osoby czy partie działające przez komitety wyborcze. Mieści się to w szerokim pojęciu głosowania w określony sposób, o jakim mowa w art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Ponadto takie rozumienie przepisu odpowiada potrzebom wynikającym z kształtu kampanii wyborczych, w ramach których znaczna część aktywności skierowana jest na przypisanie przeciwnikom negatywnych zachowań czy właściwości. Przy odmiennym rozumieniu, ochrona w trybie wyborczym przewidziana w art. 111 kodeksu byłaby bardzo niepełna i nie nadawała się do użycia w większości sytuacji.

Nie sposób również pominąć, iż ocena określonych zachowań w kontekście zaliczenia ich do kategorii wymienionych w art. 111 § 1 kodeksu wyborczego w znacznym stopniu musi uwzględniać ich postrzeganie z zewnątrz, a nie tylko intencje autora. Do takiego wniosku prowadzi wzgląd na potrzebę zapewnienia sprawnego, efektywnego instrumentu obronnego na czas kampanii wyborczej, kiedy to nie ma możliwości skorzystania ze zwykłego trybu procesowego zajmującego zbyt wiele czasu.

Dodać jeszcze należy, że przeprowadzona analiza obejmowała całość wypowiedzi E. S. na zebraniu wiejskim. Zasadą obowiązującą przy rozpoznawaniu spraw z zakresu ochrony dóbr osobistych jest analiza całej wypowiedzi oraz uwzględnianie kontekstu wypowiedzi.

W ocenie Sądu przedmiotowa wypowiedź nie stanowi element agitacji wyborczej w rozumieniu art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Została ona co prawda dokonana w trakcie kampanii wyborczej, przez uczestnika kandydującego w obecnych wyborach samorządowych. Została ona także sformułowana publicznie, na ostatnim zebraniu sołectkim przed wyborami, na które przyszło wielu mieszkańców R. i Gminy M.. Jednakże nie można wskazać, iż wypowiedź Uczestnika pozostawała w związku z aktem wyboru i miała na celu wpływ na wynik głosowania. Należy wskazać, iż nie można przypisać tej wypowiedzi cech agitacji wyborczej, ani w pozytywnym ani w negatywnym znaczeniu. Nie można przyjąć, aby wypowiedź uczestnika nakłaniała w jakikolwiek sposób do głosowania na niego. Była to wypowiedź wywołana przez T. C. (obecnie reprezentującego pełnomocnika wyborczego KWW (...)), który dopytywał się jaki jest stan sprawy. E. S. odwoływał się do zbierania podpisów i wskazywał co jemu wiadomo na ten temat. Prawdą jest, że uczestnik jest osobą publiczną i jego wypowiedź była publiczna, jednakże nie każda wypowiedź polityka w kampanii wyborczej ma cechy agitacji wyborczej.

Celem wypowiedzi nie było też zdyskredytowanie kandydatów konkurencyjnego Komitetu Wyborczego (...) w oczach wyborców i podważenie zaufania mieszkańców wobec tych osób. Uczestnik nie znał osób, które zbierały podpisy. Nie wiedział, że wśród nich były osoby kandydujące w wyborach samorządowych 25 września 2018r. Wypowiedź uczestnika nie miała więc na celu wpływu na sferę motywacyjną potencjalnych wyborców, aby zmniejszyć szanse wyborcze kandydatów KWW (...). Co więcej w dacie zebrania uczestnik nie wiedział również, iż podpisy mogły być zbierane przez osoby wskazane we wniosku: J. C., B. R., J. B. i M. P.. W tym miejscu dodać należy, iż fakt, że uczestnik nie wiedział kto zbierał podpisy został przyznany na rozprawie przez pełnomocnika wnioskodawcy.

Odnosnie wszystkich zaś żądań wnioskodawcy należy podkreślić, iż kwestią podstawową udzielenia ochrony w trybie art. 111 kodeksu wyborczego jest spełnienie przesłanki nieprawdziwości informacji, zawartej w przedmiotowej

wypowiedzi. Niezbędne jest wykazanie, że naruszenie dóbr osobistych nastąpiło w wyniku podania nieprawdziwych informacji o kandydacie. Badaniu w trybie wyborczym podlegają jedynie konkretne informacje, które podlegają weryfikacji czy są prawdziwe czy są fałszywe. W postępowaniu w trybie art. 111 kodeksu wyborczego nie podlegają weryfikacji oceny, nawet nieprzychylnie i naruszające dobre imię i cześć wnioskodawcy.

Warto jednak wspomnieć o ogólnych zasadach rozkładu ciężaru dowodu. Tutaj należy odnotować, że art. 111 § 1 kodeksu wyborczego posługuje się inną formułą niż przepisy o ochronie dóbr osobistych. Przesłanką uwzględnienia wniosku jest fałszywość informacji, a nie naruszenie dobrego imienia, co według prawa powszechnego może nastąpić też przez podanie informacji prawdziwej. Przedmiotem dowodu w trybie wyborczym nie są zatem okoliczności pozwalające na sformułowanie określonej wypowiedzi, lecz kwestia jej prawdziwości. Wobec brzmienia przepisu należy uznać, że to wnioskodawca winien wykazywać nieprawdziwość informacji. Rozpowszechniane w toku kampanii wyborczej niezgodne z prawdą informacje nie muszą bezpośrednio dotyczyć kandydata, by i tak wpłynąć na decyzję wyborców. Mogą to być informacje dotyczące np. określonego środowiska politycznego, programu wyborczego, sposobu finansowania kampanii, czy też dotyczyć określonych przeszłych zdarzeń, w których uczestniczył kandydat, a mających wpływ na jego postrzeganie. Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy należy wskazać, że wnioskodawca nie udźwignął powyższego procesowego obowiązku. Nie zostały zgłoszone przez wnioskodawcę żadne dowody poza nagraniem zebrania oraz pismami w postaci stanowiska mieszkańców i skargi do Wojewody (...). Na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można działania w postaci zbierania podpisów, ewentualnej zamiany pierwszej strony skargi, wprowadzania w błąd, czy oszukiwania powiązać z osobami kandydatów z listy KWW (...) do tegorocznych wyborów samorządowych. Uczestnik zaprzecza, ażeby jego wypowiedź taki związek chociażby sugerowała. Należy oczywiście wskazać, iż być może w lokalnym środowisku gminy M., znane są osoby zbierające podpisy, co oznacza, iż na zebraniu w dniu 25 września 2018r. wiadomo było o kogo chodzi w wypowiedzi uczestnika. Również co zostało już wcześniej podkreślone ważny jest ogląd osoby z zewnątrz, a nie intencje autora wypowiedzi. Jednakże z powodu braku w tym aspekcie materiału dowodowego nie można ustalić ściśle kogo dotyczy wypowiedź uczestnika i kto jest uprawniony w uzyskaniu ochrony w trybie wyborczym. Powyższe zaś przekłada się na niezasadność wniosku.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne, Sąd orzekł jak w sentencji.